

Transsubstancjacja, fakt czy metafora?

Autor tekstu: **Kamil Kłosiński**

Jeżeli chleb i wino zmieniają się w ciało i krew, to ludzie je spożywający dopuszczają się kanibalizmu, a jeżeli nie, to cała ta paplanina o cudzie Transsubstancji to wyssana z palca brednia.

O niewiedzy, jaką chrześcijanie, głównie reprezentujący dominujący w Polsce katolicyzm, przejawiają w dziedzinie swojej religii, pisano na Racjonaliscie wielokrotnie. Wskazuje się i nie bez racji, że dużo większą znajomość teologii wykazują osoby o poglądach racjonalistycznych, ateści i agnostycy, co jak podejrzewam nie jest przypadkowe — wszak im więcej wiedzy, tym mniej wiary. O prawdziwości tych twierdzeń miałem się okazję przekonać niedawno, gdy w sposób — jak się okazało — naruszający uczucia religijne pozwoliłem sobie skomentować wypowiedź, jakoby tzw. cud Przeistoczenia (lub Transsubstancji) [\[1\]](#) był jedynie symbolem, że Jezus jest obecny w hostii tylko metaforycznie etc. Ponieważ byłem w dobrym humorze i nastroju ewangelizacyjnym, postanowiłem pouczyć owego nieświadomego, że popełnia nie tylko grzech, ale także naraża się na ekskomunikę, wszak oficjalne dokumenty kościelne wskazują coś dokładnie przeciwnego. I tak np. *Dekret o Eucharystii* z czasów Soboru Trydenckiego wskazuje :

Jeśliby ktoś zaprzeczył, że w sakramencie Eucharystii świętej zawiera się prawdziwe, rzeczywiste i materialne ciało i krew z duszą i bóstwem Pana naszego Jezusa Chrystusa, a więc w konsekwencji cały Chrystus, lecz powiedział, że Jezus jest w nim tylko jako pamiątka, przenośnia lub symbol, niech będzie przeklęty.

Ten sam dokument wskazuje również :

Gdyby ktoś mówił, że w Najświętszym Sakramencie Eucharystii pozostaje substancja chleba i wina wraz z ciałem i krwią Pana naszego Jezusa Chrystusa, i przeczył tej przedziwnej i jedynej w swoim rodzaju przemianie całej substancji chleba w ciało i całej substancji wina w krew, z zachowaniem jedynie postaci chleba i wina, przemianie, którą Kościół katolicki bardzo trafnie nazywa przeistoczeniem — niech będzie wyklęty.

Żeby nie było, że „to stare dokumenty, teraz już tak nie uważamy”, to jeszcze cytaty z encykliki Pawła VI *Mysterium fidei* :

*(...) po przemianie substancji, czyli istoty chleba i wina w ciało i krew Chrystusa, nie pozostaje już nic z chleba i wina poza samymi postaciami, pod którymi przebywa Chrystus cały i nieuszczuplony, w swej fizycznej „rzeczywistości”, obecny nawet ciałem, chociaż
nie
w ten sam sposób, w jaki ciała są umiejscowione w przestrzeni.*

Wykład zakończyłem życzeniami wszystkiego najlepszego oraz oczywiście smacznego, wszak Bóg powinien smakować łącznie bosko, choć mnie osobiście nie przekonuje nawet niebiański podobno smak czyjegoś ciała. Jak się okazało, to właśnie te życzenia stały się *casus belli*. Napisała bowiem do mnie oburzona chrześcijanka, która nie mogła pojąć, jak śmiem sugerować, że Eucharystia to kanibalizm, w końcu to tylko opłatek, kawałek rozmoczonego w wodzie sucharka, że jak to jedzenie kawałków ludzi etc. Nadal pełen misyjnego zapału odpartem, że zgodnie z przytoczonymi oficjalnymi dokumentami myli się, ryzykując wykluczenie z Kościoła katolickiego. Stanowisko jego władz jest przecież od wielu wieków jednoznaczne — w momencie Przeistoczenia znikają chleb i wino, zaś w ich miejsce pojawiają się cudownie ciało i krew Jezusa i nie jest istotne, czy czujesz pod językiem suchara — powinnaś czuć ciepłe jeszcze mięso Zbawiciela. Być może cud się w Twoim wypadku nie dokonał ze względu na małą wiarę Twoją lub podszepty Szatana? Nie jest też prawdą, że chodzi o kawałki ciała, gdyż każdorazowo połykasz, tak jak miliard chrześcijan na świecie, całego Jezusa, którego nie tylko nigdy nie brakuje, ba, niezjedzone resztki zbiera się i przechowuje w specjalnych pojemnikach. Dorzuciłem też [link](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1240) (http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1240) do artykułu Mariusza Agnosiewicza, który lepiej przedstawia sprawę z perspektywy historycznej oraz zapytałem, jak się jej widzi kultywowane co tydzień rytualne pożeranie człowieka, ba, Żyda na dodatek, o którego koszerności trudno się jednoznacznie wypowiedzieć. Niestety oburzonej chrześcijance chyba nie spodobała się moja odpowiedź, zarzucając mi nie tylko bzdury, ale i obrazę. Trudno orzec, czy bardziej oburzyło ją stanowisko i dogmaty jej własnego kościoła, czy też moja ich raczej przystępna a swobodna interpretacja. Czując przymus, by jakoś tej zbłąkanej duszy pomóc zapytałem, czy,

pozostając w zgodzie z własnym sumieniem, wolałaby sprzeciwić się bredniom głoszonym przez jej kościół i wierzyć po swojemu, narażając się na wszystkie z tego płynące nieprzyjemności i kary, czy też raczej pozostać pokorną owieczką i nadal zajadać się krwią i ciałem Syna Bożego. Innymi słowy, czy wybiera rozsądek (a przynajmniej większą jego ilość) i herezję, czy pokorę i kanibalizm. Jak można było przewidzieć, odpowiedzi nie otrzymałem, kto wie, może to miłe w gruncie rzeczy dziewczę zastanawia się poważnie nad tym niebagatelnym problemem, który przez stulecia rozniecał ogień religijnej nienawiści w Europie. A może nie.

Pewne jest, że nie może być jednocześnie prawdziwe stanowisko hierarchii Watykanu oraz mojej zbłąkanej oburzonej chrześcijanki. Jeżeli chleb i wino zmieniają się w ciało i krew, to ludzie je spożywający dopuszczają się kanibalizmu, a jeżeli nie, to cała ta paplanina o cudzie Transsubstancji to wyssana z palca brednia. I tak źle, i tak niedobrze. Sam nie wiem, czy dobrze życzyć heretykom, czy zwolennikom antropofagii. Jednakże wszystkim jednakowo życzę smacznego Jezusa!

Przypisy:

[1] [Transsubstancja](#)

Kamil Kłosiński

Studiuje prawo na UKSW, zajmuje się również malarstwem.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 06-02-2013)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8725) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8725>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna**

lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl